

Andrzej F. Dziuba

Chrześcijańska odpowiedzialność społeczna

Studia Theologica Varsaviensia 41/1, 97-122

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ANDRZEJ F. DZIUBA

CHRZEŚCIJAŃSKA ODPOWIEDZIALNOŚĆ SPOŁECZNA

Ludzkość przekroczyła przełom tysiącleci, który niesie ze sobą niepewność i niepokój, a z drugiej strony nadzieje i oczekiwania, tak osobowe jak i wspólnotowe. Przeżywane przemiany rodzą wiele pytań polityków, ludzi kultury i nauki oraz ekonomistów, co przyniesie rozpoczęte tysiąclecie. Niemożliwe jest tutaj udzielenie w pełni wiarygodnej odpowiedzi, ponieważ trudne jest przewidzenie przyszłości.

Początek nowego tysiąclecia niesie konsekwencje duchowe, emocjonalne, ekonomiczne i polityczne. Pytania o nadzieje z nim związane stają się szczególnie aktualne ze względu na ostatnie wydarzenia w świecie. Prysły m.in. komunistyczne zagrożenia ideologiczne i militarne, które były jedną z przyczyn podziału świata. Wolność, demokracja, społeczna gospodarka stały się ideaми nowego porządku, zwłaszcza w krajach totalitarnego komunizmu. Demokracja okazała się, na obecnym etapie, najbardziej dojrzałą formą państwa oraz politycznego sposobu życia zbiorowego.

Transformacja spowodowała polaryzację ekonomiczną, polityczną. To pomniejszyło często pierwotny entuzjazm wobec demokracji i wolności. Wobec tego staje także chrześcijaństwo i ludzie Kościoła. To skłania ku odpowiedzialnemu spojrzeniu na przebyty drogę, ale też i ku przyszłości. Sama historia nie może być jedynym wystarczającym bodźcem ku przyszłości. Dlatego na progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa koniecznym jest stawianie pytań o miejsce Kościoła w świecie, jego tożsamość, obecność w kulturach i społeczeństwach pluralistycznych, a także jego wewnętrzną jedność i perspektywę jedności z innymi Kościołami chrześcijańskimi, jak i współpracę z innymi religiami¹.

¹ Por. H. T'incq, *Défis au Pape du IIIe Millenaire. Le pontificat de Jean Paul II. Les dossiers du successeur*, Mesuil-sur-l'Estree 1997, s. 15.

1. ETYCZNO-MORALNY SENS ŻYCIA SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO

Podstawowym celem Kościoła jest prowadzenie ludzi do zbawienia, a zatem jego posłannictwo nie ma charakteru społeczno-gospodarczego². Ponieważ cały człowiek jest „drogą Kościoła”³, Jego misja zbawcza odnosi się także do społeczno-gospodarczej aktywności ludzi. Wiele procesów gospodarczych stwarza człowiekowi szansę spełniania jego naturalnych zdolności. Właśnie ze względu na swój kulturotwórczy wymiar stanowi kontekst prawidłowego lub wypaczonego rozwoju życia moralnego i religijnego.

Mając na względzie integralny rozwój człowieka Kościół zainteresowany jest także, obok innych, sferą życia społeczno-gospodarczego. Różniąc go jest tylko tak daleko, jak sięgają jego kompetencje w tym obszarze, jak daleko chodzi o człowieka, o moralny charakter jego działalności. *Kościół wydaje sąd moralny w kwestiach gospodarczych i społecznych, gdy domagają się tego podstawowe prawa osoby lub zbawienie dusz*⁴.

Spełniając misję duszpasterską wobec gospodarki Kościół pełni także funkcję krytyczną. Sprzeciwia się tym systemom, które godzą w człowieka, naruszają jego osobowe prawa i próbują „przewartościować wartości”. Na czoło wysuwa się historyczna krytyka dwóch systemów ideologicznych: socjalizmu (kolektywizmu) i liberalizmu (kapitalizmu). Należy pamiętać, że ocena moralna Kościoła jest tutaj adekwatna do przemian, jakie przeżywały obydwie ideologie oraz do ewolucji opartych na nich systemów gospodarczych.

Fundamentalnym jest stwierdzenie, że *podstawowy błąd socjalizmu ma charakter antropologiczny*⁵ i dlatego w postawach moralnych wobec niego *odstąpił się inny mur, niewidzialny (...), który prze-*

² *Właściwe posłannictwo jakie Chrystus powierzył swemu Kościołowi nie ma charakteru politycznego, gospodarczego czy społecznego: cel bowiem jaki Chrystus nakreślił Kościołowi ma charakter religijny* (KDK 42).

³ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 14.

⁴ KKK 2420. *Kościół jednak w żaden sposób nie może zrezygnować z obowiązku (...), który każe mu występować, wprawdzie nie w sprawach techniki życia społeczno-gospodarczego, bo do tego nie ma ani odpowiednich środków, ani powołania, ale we wszystkich sprawach mających związek z moralnością* (Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno*, nr 41). Por. KKK 2458; KDK 76.

⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 13.

biega przez ludzkie serca⁶. Natomiast socjalizm oznaczał wszechobejmującą obecność państwa w gospodarce, stając się „kapitalizmem państwowym”⁷. W tym widać, iż należy się wystrzegać systemów nadmiernie poszerzających zakres interwencji państwa, ze szkodą dla wolności tak gospodarczej jak i obywatelskiej⁸.

W tym kontekście należy krytycznie odnieść się do tzw. „państwa dobrobytu” czy „państwa opiekuńczego”. *Interweniując bezpośrednio i pozbawiając społeczeństwo odpowiedzialności, państwo opiekuńcze powoduje utratę ludzkich energii i przesadny wzrost publicznych struktur, w których – przy ogromnych kosztach – raczej dominuje logika biurokratyczna, aniżeli troska o to by służyć korzystającym z nich ludziom*⁹.

Z kolei w kapitalizmie jego krytyka skierowana jest nie tylko przeciw konkretnemu systemowi gospodarczemu, co przeciw pewnemu systemowi etyczno-kulturowemu¹⁰. Kościół odrzuca kapitalizm jako system, w którym wolność gospodarcza nie jest ujęta w ramy systemu prawnego, wprzęgającego ją w służbę integralnej wolności ludzkiej¹¹.

Faktycznie nie można absolutyzować wolności gospodarczej, za cenę wolności osobowej. Z tego powodu Kościół występuje przeciw niczym nie ograniczonej wolnej konkurencji i przestrzega przed „przyjęciem wobec rynku postawy bałwochwalczej”¹². Nie poddana kontroli wolna konkurencja sprzyja rozbudzeniu nadmiernych ambicji i żądzy władzy oraz może prowadzić do monopolizacji życia gospodarczego¹³.

Papież wskazuje, iż odrzucić należy kapitalizm gospodarczy widziany jako system zabezpieczający absolutną dominację kapitału oraz własności narzędzi produkcji i ziemi nad podmiotowością i wolnością pracy człowieka¹⁴. Ostatecznie bowiem *ani kapitał bez pracy, ani bez kapitału praca istnieć nie może*¹⁵. Sygnalizowana zaś antyno-

⁶ Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy świętej z okazji 1000-lecia śmierci świętego Wojciecha, Gniezno – plac przed katedrą, 3.06.1997, w: *Pielgrzymka Apostolska*, s. 63.

⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 35.

⁸ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 48.

⁹ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 48.

¹⁰ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 39.

¹¹ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 42.

¹² Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 40.

¹³ Por. Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno*, nr 105-109, 132.

¹⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 35.

¹⁵ Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, nr 15.

nia nie bierze pod uwagę pochodzenia wszelkiej własności, jak i jej społecznej funkcji¹⁶.

Zatem praca nie może być *nastawiona tylko na maksymalizację produkcji i zysku z zapoznaniem samorealizacji człowieka*¹⁷, a zysk nie może urastać do wskaźnika dobrego funkcjonowania przedsiębiorstwa¹⁸. Konsumpcja, przeżywanie i posiadanie, uleganie fałszywym i powierzchownym satysfakcjom, nadmiernie i nieuporządkowane zużywanie zasobów, niszczenie środowiska człowieka, to dalsze elementy krytyki tego systemu¹⁹. Dochodzi jeszcze „stwarzanie zapotrzebowania” poprzez różnorodne media i reklamę²⁰.

Kościół ma *nieść światło Chrystusa (...) na «współczesne aeropagi» (...) ekonomii*²¹, której przysługuje autonomia. Zatem czymś negatywnym jest pryncypializm i ogólnikowość oraz moralizm i niekompetencja. Idzie tu o „autonomię względną”, której naruszenie jest zagrożeniem dla porządku gospodarczego i autorytetu Kościoła²². *Ruch gospodarczy powinien zatem rozwijać się wedle własnych metod i praw, ale w granicach porządku moralnego, żeby spełnił się zamiar Boży względem człowieka*²³.

W związku z tym Kościół *nie proponuje żadnych modeli*²⁴ czy „trzeciej drogi” społeczno-gospodarczej²⁵. Ewentualny model to

¹⁶ *Własność nabywa się przede wszystkim przez pracę, po to, aby służyła pracy. Odnosi się to w sposób szczególny do własności środków produkcji. Wyodrębnienie ich jako osobnego zespołu własnościowego po to, aby w formie «kapitału» przeciwstawić go «pracy», a tym bardziej dokonywać wyzysku pracy, jest przeciwne samej naturze tych środków oraz ich posiadaniu. (...) jedynym prawnym tytułem ich posiadania (...) jest, aby służyły pracy* (Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, nr 14). Por. J. Schasching, *The Originality and Importance of „Laborem exercens”*, w: *Rerum novarum – Laborem exercens – 2000. Symposium*, Roma 3-5.04.1982 – Pontificia Commissio Iustitia et Pax. Città del Vaticano (brw), s. 141-148.

¹⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 41.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 35; Jan Paweł II, „Aby pracując ze spokojem własny chleb jedli”. Msza św. dla świata pracy. Trujillo. 4.02.1985. „L'Observatore Rom Pol 6: 1985 nr 3, s. 25-26.

¹⁹ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 36-39, 41.

²⁰ Por. Paweł VI, List Apostolski *Octogesima adveniens*, nr 9; W. Reeder, *Die Moral der Marktwirtschaft*, Bonn 1991, s. 9-10; J. Höffner, *Economic Systems and Economic Ethics. Huidelines in Catholic Social Teaching*, Köln 1985, s. 24-26.

²¹ Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy świętej na Legnickim Polu, Legnica, 2.06.1997, w: *Pielgrzymka Apostolska*, s. 42.

²² Por. KDK 36.

²³ KDK 64.

²⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 43.

²⁵ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, nr 41.

wynik wysiłku tych wszystkich, którzy w sposób odpowiedzialny podejmują konkretne problemy we wszystkich aspektach społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturowych, zazębiających się ze sobą²⁶.

Zwornikiem tej nauki jest personalistyczna koncepcja człowieka, bowiem *osoba ludzka jest i powinna być zasadą, podmiotem i celem wszystkich urzędów społecznych*²⁷. W gospodarce: *człowiek bowiem jest twórcą, ośrodkiem i celem całego życia gospodarczo-społecznego*²⁸.

Wokół „zasady personalizmu” koncentrują się zasady dobra wspólnego, solidarności i pomocniczości. Mają one odniesienie do moralności osobowej i są wskazaniem kształtowania porządku społeczno-gospodarczego.

Według nauki Kościoła dobro wspólne *obejmuje sumę tych warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć własną doskonałość*²⁹. Zatem dla urzeczywistnienia dobra wspólnego potrzebny jest porządek umożliwiający poszczególnym podmiotom realizację własnych interesów w dążeniu do osiągnięcia wspólnych celów i kreowania nowych wartości. Konkretyzacja dobra wspólnego powinna obejmować poszanowanie osoby ludzkiej i jej praw (np. prawo do pracy i do własności prywatnej), dobrobytu i zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego oraz pokoju, czyli trwałość i bezpieczeństwo sprawiedliwego porządku³⁰.

Generalnie gospodarka niesie problemy, które powstają m.in. wobec konieczności zaspokojenia wymagań towarowych i usług. Tu zaś niezbędne są reguły, normy i instytucje. Społeczna gospodarka rynkowa jest propozycją uporządkowania mechanizmów życia społecznego. Ważnym jest łączenie, na bazie konkurencji, wolnej inicjatywy z postępem społecznym, gdyż te mechanizmy prowadzą do osiągnięć takiej gospodarki³¹.

Ten rodzaj gospodarki oparty jest na równości, wolności i cnotach obywatelskich. Zatem zachowana jest swoboda i bodziec dzia-

²⁶ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 43.

²⁷ KDK 25.

²⁸ KDK 63.

²⁹ KKK 1906; Por. KDK 26, 74.

³⁰ Por. KKK 1907-1909.

³¹ Por. A. Müller-Armack, *Sozial Marktwirtschaft*, w: *Handwörterbuch der Spezialwissenschaften. Zugleich Neuauflage des Handwörterbuchs der Staatwissenschaften*. Vol. 9, Hrsg. E. von Beckerath, Stuttgart 1956, s. 390.

lania jednostki w gospodarce. Taka sytuacja napędza rozwój majątku, pomnaża go, a z drugiej strony społeczeństwo jest zdolne do finansowania świadczeń społecznych³².

Wiadomo, że zasada solidarności jest osadzona w społecznej naturze człowieka. Wspólnota naprowadza na moralną powinność odpowiedzialności za siebie wzajemnie i za społeczność osobowej przynależności. Z drugiej strony całość ma zobowiązania względem swych członków, np. tworzenie bardziej sprawiedliwego porządku społecznego. Solidarność jako *mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego dotyczy wszystkich; wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich*³³.

Bez wątplenia współczesne *problemy społeczno-gospodarcze mogą być rozwiązywane jedynie za pomocą różnych form solidarności: solidarności biednych, solidarności między bogatymi i biednymi, solidarności pracujących, solidarności między pracodawcami a pracownikami w przedsiębiorstwie, solidarności między narodami i ludami*³⁴. Kierunki solidarnościowych relacji są niezwykle bogate, np. w problematyce pracy *potrzebne są coraz nowe formy solidarności ludzi pracy, a także solidarności z ludźmi pracy*³⁵. Natomiast przedsiębiorstwo winno mieć „doskonałą formę ludzkiej wspólnoty”³⁶.

Społeczny wymiar pracy przynależy do podmiotowości człowieka. Warto pamiętać, że w tym aspekcie pracy mieszczą się trzy kręgi wartości. Pierwszy z nich odnosi się do człowieka osobiście, drugi dotyczy wartości związanych z rodziną, trzeci zaś związany jest ze społeczeństwem i całą rodziną ludzką³⁷. Szczególnie bolesnym problemem jest bezrobocie, źródło wielu patologii (np. rozpad rodzin, przestępczość, alkoholizm, narkomania) oraz negatywnych postaw

³² Por. R. Herzog, *Der Markt braucht Regeln wie der Sport*, „Rheinischer Merkur” z dnia 29.12.1995.

³³ Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, nr 38.

³⁴ KKK 1941.

³⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, nr 8.

³⁶ Jan XXIII, Encyklika *Mater et magistra*, nr 91. Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 35; J. Maritain, *Humanizm integralny*, Warszawa 1981, s. 113.

³⁷ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, nr 9-10; J. Majka, *Praca jako środek doskonalenia człowieka*, w: Jan Paweł II, *Laborem exercens. Powołany do pracy. Komentarz*, red. J. Krucina, Wrocław 1983, s. 112-114; O. Hoffe, *Etyka państwa i prawa*, Kraków 1992, s. 118-135; J. Majka, *Rozważania o etyce pracy*, w: Jan Paweł II, *Laborem exercens. Powołanie do pracy*, s. 71-72.

wobec porządku społeczno-gospodarczego³⁸. Mimo różnych przyczyn obiektywizuje się w strukturach gospodarczych, w faktach ekonomicznych³⁹.

Adresatem dzieł solidarności są wszyscy „źle się mający” (por. Mt 9,12; Mk 2,17; Łk 5,31). Dotyczy to polityki społecznej państwa oraz wszelkich „solidarnościowych” systemów socjalnych. Kościół uznaje preferencyjną opcję na rzecz ubogich – pod względem materialnym, a także religijnym i kulturowym, za swe szczególne posłannictwo⁴⁰.

Zasada pomocniczości ukazuje sposób zaangażowania społeczności na rzecz dobra jej członków. Porządkuje ona działalność społeczną ku dobru osoby, stoi na straży jej godności i chroni swobodną inicjację społeczną. Winny jednak być np. przez państwo szanowane wszelkie możliwości działań osobowych czy mniejszych społeczności. Funkcja państwa i innych instytucji jest zapobiegawcza, a ich interwencja może mieć miejsce, gdy to przekracza możliwości realizacji dobra przez jednostki czy niższe instytucje⁴¹.

„Pomoc dla samopomocy” winna aktywizować działania oddolne, tj. wcielać w życie „zasadę kompetencji” m.in. poprzez zaangażowanie np. rodziny, wspólnoty sąsiedzkiej, lokalnej czy samorządowej. Właśnie one tworzą warunki do zmobilizowania samopomocy w celu skutecznego rozwiązania problemu – zamiast odgórznej i często anonimowej, co więcej mało skutecznej interwencji państwa⁴².

W życiu gospodarczym zasada pomocniczości może stanowić pozytywną barierę dla nieuzasadnionej centralizacji i monopolizacji. Jest przydatna dla określenia gospodarczych funkcji pań-

³⁸ Por. M. Molitor, *Une société de type occidental peut-elle vivre avec un taux de chômage important?*, w: *Travail et société. Le non emploi: Conséquences pour les personnes et les sociétés, implications en termes de solidarité*, Bruxelles 1994, s. 5-13; S. Wyszyński, *Przemiany moralno-religijne pod wpływem bezrobocia*, Włocławek 1937, passim; J. Bula, *Exclusion, chômage et pauvreté: les menaces pour la démocratie dans le Tiers-Monde*, w: *Travail et société*, s. 17.

³⁹ Por. N. Evans, *Post-Education Society. Recognising Adults as Learners*, London 1985, s. 32; A. Rauscher, *Kirche in der Welt. Beiträge zur christlichen Gesellschaftsverantwortung*. Bd. 2, Würzburg 1988, s. 208-214.

⁴⁰ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 39, 57; Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, nr 14.

⁴¹ Por. Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno*, nr 79; Pius XII, Encyklika *Summi pontificatus*, nr 49.

⁴² Por. Jan XXIII, Encyklika *Mater et magistra*, nr 57.

stwa⁴³. Jest ona podmiotem odpowiedzialnym za gospodarcze dobro wspólne oraz realizację sprawiedliwości społecznej⁴⁴. Polityka gospodarcza państwa spełnia się na trzech poziomach: przez kształtowanie porządku gospodarczego, przez troskę o zapewnienie infrastruktury oraz przez działania krótkoterminowe, nawet o charakterze interwencyjnym⁴⁵.

Rola państwa to zapewnienie przestrzeni dla oddolnej inicjatywy prywatnej. Sprawiedliwe ustawodawstwo gospodarcze winno być dalekie od niezważającej na dobro wspólne anarchizacji wolności, jak i od tyranizowania naturalnej przedsiębiorczości i praw ekonomicznych obywateli⁴⁶. Stąd błędem jest regulowanie życia gospodarczego za pomocą środków administracyjnych. Do zasady pomocniczości nie przystaje model „państwa opiekuńczego”, gdyż powoduje zanik inicjatywy oraz odpowiedzialności indywidualnej.

Wśród zasad społecznych należy wskazać pozytywny charakter wolnego rynku, jako *najbardziej skutecznego narzędzia wykorzystania zasobów i zaspokajania potrzeb*⁴⁷. Ma on wpływ na sferę społeczną i jest przestrzenią spotkania różnych osób: producentów, pośredników, konsumentów⁴⁸. Ważna jest odpowiedzialność konsumentów za sposób jego funkcjonowania, który ujawnia się m.in. w wolnym wyborze towaru i usług⁴⁹.

Ważna jest także pochwała mechanizmów rynkowych, które nie tylko *ułatwiają wymianę produktów, ale w centrum zainteresowania umieszczają wolę i upodobania osoby ludzkiej, umożliwiając jej w chwili zawierania kontraktu spotkanie z wolą i upodobaniami innej*

⁴³ (...) *co jednostka z własnej inicjatywy i własnymi siłami może działać, tego jej nie wolno wydziierać na rzecz społeczeństwa; podobnie niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem ustroju jest zabieranie mniejszym i niższym społecznościom tych zadań, które mogą spełnić, i przekazywanie ich społecznościom większym i wyższym* (Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno*, nr 79).

⁴⁴ Por. Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, nr 26, 30, 34.

⁴⁵ Por. E. Tuchtfeldt, *Wirtschaftspolitik*, w: *Handwörterbuch der Wirtschaftswissenschaft*. Bd. 9, Stuttgart 1988, s. 179.

⁴⁶ Por. KDK 65.

⁴⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 34, 42.

⁴⁸ Por. J. Messner, *Das Naturrecht. Handbuch der Gesellschaftsethik, Staatsethik und Wirtschaftsethik*, Berlin 1984, s. 990-995.

⁴⁹ Por. A. F. Utz, *Sozialethik mit internationaler Bibliographie*. Tl. 4: *Wirtschaftsethik*, Bonn 1994, s. 182.

osoby⁵⁰. Takie widzenie rynku wynika z rozumienia gospodarki jako jednej z dziedzin kultury, nie zaś jako aktywności opartej wyłącznie na kalkulacjach i maksymalizacji zysku⁵¹.

Zatem zaakceptować można *system ekonomiczny, który uznaje zasadniczą i pozytywną rolę przedsiębiorstwa, własności prywatnej i wynikającej z niej odpowiedzialności za środki produkcji, oraz wolnej ludzkiej inicjatywy w dziedzinie gospodarczej*⁵². Jak widać, w akceptacji ekonomii rynku mieści się także prawa do własności prywatnej, ale z zastrzeżeniem o społecznej hipotece na niej ciążyącej i o pierwszeństwie powszechnego przeznaczenia dóbr przed prywatnym ich posiadaniem⁵³. W społeczeństwach postindustrialnych dochodzi jeszcze *własność wiedzy, techniki i umiejętności*⁵⁴ czyli tzw. „zasoby ludzkie – human capital”.

Stąd pozytywne wskazania co do kształtu nowego ładu jedynie o tyle można nazwać „modelem alternatywnym” w stosunku do dwóch odrzuconych, o ile jest on budowany na wartościach. Chodzi o *społeczeństwo, w którym istnieją: wolność pracy, przedsiębiorczość i uczestnictwo*⁵⁵. Ważnym jest docenienie tych postaw, *które umiały się włączyć w ogólny system wzajemnych powiązań gospodarczych na poziomie międzynarodowym*⁵⁶.

Równoległe do przemian strukturalnych, winny następować podobne w świadomości społeczeństwa, tworząc odpowiednie „zapple-

⁵⁰ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 40.

⁵¹ Por. A. Rauscher, *Kirche in der Welt*, s. 386-387; H. S. Houthakker, *The Ethics of Markets and Prices*, w: *Social and Ethical Aspects of Economics. A Colloquium in the Vatican*, Vatican City 1992, s. 65-67.

⁵² Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 42.

⁵³ *Bóg przeznaczył ziemię ze wszystkim, co ona zawiera, na użytek wszystkich ludzi i narodów tak, by dobra stworzone dochodziły do wszystkich w słuszej mierze – w duchu sprawiedliwości, której towarzyszy miłość. Jakiegokolwiek byłyby formy własności, dostosowane, zależnie od różnych zmiennych okoliczności, do prawowitego ustroju różnych ludów, to jednak zawsze należy brać pod uwagę powszechność przeznaczenia dóbr ziemskich. Dlatego człowiek używając tych dóbr powinien uważać rzeczy zewnętrzne, które posiada, nie tylko za własne, ale za wspólne w tym znaczeniu, by nie tylko jemu, ale i innym przynosiły pożytek* (KDK 69). Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 32.

⁵⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 32. Por. T. W. Schultz, *Investment in Man: An Economist's View*, „Social Service Review” 33: 1959, s. 109-117; R. Domański, *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, Warszawa 1993 passim; F. Perroux, *L'Economie de XXe siècle*, Paris 1968, s. 378-381; G. S. Becker, *Human Capital: A Theoretical and Empirical Analysis, with Special Reference to Education*, New York 1964 passim.

⁵⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 35.

⁵⁶ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 33.

cze ludzkie”. Gospodarka rynkowa musi bazować na etosie pracy i przedsiębiorczości. Ważna jest *zdolność do inicjatywy i przedsiębiorczości (...) rzetelność, pracowitość, roztropność w podejmowaniu uzasadnionego ryzyka, wiarygodność i wierność w relacjach międzyosobowych, męstwo we wprowadzaniu w życie decyzji trudnych i bolesnych*⁵⁷.

2. EWANGELIA WOBEC RZECZYWISTOŚCI POLITYCZNEJ

Nie ulega wątpliwości, że współczesna rzeczywistość polityczna jest bardzo złożona⁵⁸. Ważnym jest, aby doceniono właściwy stosunek między wspólnotą polityczną a Kościołem, oraz aby rozróżniono to, co czynią wierni jako obywatele kierujący się głosem własnego sumienia, od tego, co podejmują w imieniu Kościoła, jako społeczności zbawczej⁵⁹.

Podstawowym zadaniem Kościoła jest prowadzenie ludzi do zbawienia⁶⁰. Zatem Jego posłannictwo nie ma charakteru politycznego, gospodarczego czy społecznego, ale wyraźnie cel religijny. Stąd zadanie służby w utwierdzaniu wspólnoty ludzkiej według prawa Bożego⁶¹. Kościół zatem nie dąży do władzy politycznej, ani też nie wypracowuje ideologii zawierającej optymalne rozwiązania społeczne; nie wytycza też trzeciej drogi rozwiązań ustrojowych⁶².

Społeczność Kościoła nie rezygnuje jednak z obecności w życiu politycznym. Winien on mieć swobodę w głoszeniu wiary i nauki społecznej, w spełnianiu wśród ludzi swego zadania, a także prawo do wydawania oceny moralnej nawet w kwestiach dotyczących spraw politycznych, kiedy domagają się tego prawa osoby lub zbawienie dusz⁶³.

⁵⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 32.

⁵⁸ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, nr 20.

⁵⁹ *Jest sprawą doniosłą, żeby zwłaszcza w społeczeństwach pluralistycznych doceniano właściwy stosunek między wspólnotą polityczną a Kościołem i by jasno rozróżniano to, co czynią wierni, czy to poszczególni czy też stowarzyszeni, we własnym imieniu jako obywatele kierujący się głosem sumienia chrześcijańskiego, od tego, co czynią wraz ze swymi pasterzami w imieniu Kościoła* (KDK 76).

⁶⁰ Por. KKK 775; KK 3.

⁶¹ Por. KDK 42.

⁶² Por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, nr 41.

⁶³ Por. KDK 76; KKK 2246.

Kościół zachęca twórczo swoich członków do angażowania się na rzecz dobra wspólnego⁶⁴. Uczestnicząc w życiu publicznym, jako wspólnota ponadpolityczna⁶⁵, będąca sakramentem zjednoczenia Boga z ludźmi⁶⁶, nie angażuje się w politykę, a z *racji swego zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym, jest zarazem znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej*⁶⁷. Nie może być widziany jako partia polityczna i *żadna też partia polityczna nie ma prawa reprezentowania Kościoła*⁶⁸.

Kościół powinien służyć całej wspólnotcie politycznej. Natomiast wspierając wspólnotę dobra, oczekuje od niej prawa do nieskrępowanego wypełniania swojej misji, do której należy również rola sumienia krytycznego, to znaczy wydawanie oceny moralnej w sprawach publicznych. Dlatego, w tym co dotyczy prawodawstwa, domaga się *zapewnienia wszystkim obywatelom równości w życiu zgodnym z własnym sumieniem, oraz zachowania norm naturalnego prawa moralnego, uznanych przez rozum*⁶⁹.

Dlatego Kościół w swej funkcji krytycznej jest przeciwnikiem propozycji, noszących znamiona ideologii⁷⁰. Posiadanie doskonałej organizacji społecznej, która nawet eliminuje zło nie upoważnia jednak do stosowania wszelkich środków by ją urzeczywistnić w praktyce. Polityka staje się wówczas „świecką religią”⁷¹. M.in. dla tych racji nie wolno mylić z królestwem Bożym struktur politycznych i społecznych, które posiadają autonomię i swoje prawa, gdyż społeczności doczesne są z natury niedoskonałe i przemijające⁷².

Trzeba mieć zawsze na uwadze, że zewnętrzna strona życia ziemskiej społeczności, struktury państwa czy władzy politycznej, należą do spraw tego świata, zmiennych i stale podlegających udoskonaleniom.

⁶⁴ Por. KDK 74.

⁶⁵ Por. KKK 2245.

⁶⁶ Por. KK 1.

⁶⁷ KDK 76.

⁶⁸ Jan Paweł II, *Kościół na polskiej ziemi wobec nowych zadań*. Przemówienie do II grupy biskupów polskich z wizytą „ad limina Apostolorum”, 15.02.1993, L'Osservatore Rom Pol 14(1993) nr 2, s. 22.

⁶⁹ Jan Paweł II, *U progu nowego etapu*. Przemówienie w Parlamencie Europejskim, Strasburg, 11.10.1988, L'Osservatore Rom Pol 9(1988) nr 1-11, s. 11.

⁷⁰ Por. KKK 2244.

⁷¹ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 25.

⁷² Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 25.

*Struktury, jakie nadają sobie społeczeństwa, nie mają nigdy wartości najwyższej; nie mogą też same zapewnić wszystkich dóbr, których pragnie człowiek*⁷³. Stąd odpowiedzialni uczestnicy życia politycznego winni wydoskonalać istniejące już struktury, by one coraz lepiej chroniły prawa osoby, sprzyjały rozwojowi gospodarczemu oraz dawały bezpieczeństwo obywateli, a więc budowały dobra wspólne⁷⁴.

Nasuwa się tutaj m.in. pytanie, jak wobec tych przemian zachowała się demokracja, co będzie czynnikiem spajającym ją ze społeczeństwem? Można czasem odnieść wrażenie, że polityka ponadnarodowa nie zawsze ma znamiona demokracji. Ostatecznie bowiem jest ona efektem złożonych rozmów i rokowań. Ustalenia na tym szczeblu są wynikiem kompromisu i nie mają często przełożenia w sferach narodowych, choć wywołują w nich skutki. Demokratyczna legitymizacja tych ustaleń dokonuje się bez wpływu struktur narodowych⁷⁵.

Wkładem Kościoła w budowanie wspólnego dobra winno być głoszenie prawdy o królestwie Bożym, które pomaga zrozumieć potrzeby życia w społeczeństwie godnym człowieka. Jest to obowiązek chrześcijan, w sposób szczególny jednak ludzi świeckich, odpowiedzialnych w chrzcie za otaczający świat, jego doskonalenie oraz rozwój⁷⁶.

Struktury społeczne nie mogą zastąpić *głosu sumienia, ani zaspokoić głodu prawdy i absolutu. Kościół ma jasną świadomość, że przyjęcie Ewangelii zbawienia niesie błogostawione skutki również w publicznym wymiarze życia społeczeństw i jednostki, jest w stanie głęboko zmienić oblicze tej ziemi, czyniąc ją bardziej ludzką. Co więcej, powołaniem chrześcijanina jest publiczne wyznawanie wiary i czynna obecność we wszystkich dziedzinach życia*⁷⁷.

W tym kontekście należy wskazać na zróżnicowanie roli kapłanów i świeckich w działalności społecznej i politycznej. Bowiem *do pasterzy Kościoła nie należy bezpośrednie interweniowanie w układy polityczne i w organizację życia społecznego. Zadanie to wchodzi*

⁷³ Jan Paweł II, *Polska potrzebuje*, s. 32.

⁷⁴ Por. KKK 1907-1909.

⁷⁵ Por. P. Kielmannsegg, *Integration und Demokratie*, w: *Europäische Integration*, Hrsg. M. Jachtenfuchs, B. Kohler-Koch, Opladen 1996, s. 47-72.

⁷⁶ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 25; Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Christifideles laici*, nr 36.

⁷⁷ Jan Paweł II, *Polska potrzebuje*, s. 32.

w zakres powołania katolików świeckich, którzy działają z własnej inicjatywy, wraz z innymi współobywatelami⁷⁸.

Kapłan „in persona Christi” budujący królestwo Boże, świadek przyszłości (por. Dz 1,8; Łk 20,34-38), winien zachowywać dystans wobec struktur politycznych, nawet inspirujących się nauczaniem Kościoła⁷⁹. Nawet pozory stronnictwa, nieuchronnie wiążą się z uprawianiem polityki. Partii politycznych nie można utożsamiać z Ewangelią. Kapłan zaś winien być światłem Chrystusa także dla innych partii i grup społecznych.

Ważnym jest, aby duszpasterze dobrowolnie ograniczyli swe prawa do publicznego wyrażania poglądów politycznych. Nie jest bowiem dopuszczalnym uważanie własnej opcji za jedynie słuszną, to zresztą może być przyczyną pojawienia się wrogów i wpływać na zmniejszenie oddania się wiernym⁸⁰.

W tej dziedzinie przysługuje pasterzom Kościoła bardzo ważna, a zarazem delikatna rola formowania prawego sumienia postuszniego nakazom Ewangelii i nauce Kościoła; sumienia uzdolnionego do mądrego i odpowiedzialnego działania w służbie społeczeństwa, tak aby aktywność polityczna nie dzielita, ale by dokonywała się w prawdzie, sprawiedliwości, miłości i poszanowaniu godności człowieka, mając na uwadze jeden tylko cel – wzrost dobra wspólnego. Na tym polu szczególną rolę do wypełnienia mają ludzie świeccy zgodnie z charyzmatami i darami, jakich Duch Święty udziela im dla wypełnienia ich misji⁸¹.

Oczywiście, nie oznacza to wezwania kapłanów do nieuczestniczenia w życiu politycznym. Jednak do oceny politycznej powołani są zwłaszcza biskupi, a wszyscy kapłani winni być obrońcami dobra i prawdy⁸². Kapłan ma bronić praw człowieka, promować integralny rozwój osoby ludzkiej i działania dla solidarności, sprawiedliwości i pokoju⁸³.

⁷⁸ KKK 2442; Por. KPK kan 285 par. 3; kan 287 par. 2; Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 42, 47; KKK 899; Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, Città del Vaticano 1994, nr 33.

⁷⁹ Por. Jan Paweł II, *Prezbiter wobec społeczności świeckich*. Audiencja generalna, Watykan, 28.07.1993. *L'Osservatore Rom Pol* 14(1993) nr 11, s. 43.

⁸⁰ Por. Jan Paweł II, *Prezbiter wobec społeczności świeckich*, s. 43-44.

⁸¹ Jan Paweł II, *Polska potrzebuje*, s. 32.

⁸² Por. DB 12; DK 9.

⁸³ *Duchowni powinni jak najbardziej popierać zachowanie między ludźmi pokoju i zgody, opartej na sprawiedliwości* (KPK kan 287 par. 1).

Zaangażowanie świeckich w politykę nie może zrażać się jej prawną jednostronnością czy charakterem politycznych działań. W takim kontekście oczekiwane jest ewangeliczne świadectwo i zaangażowanie. Krytyczna ocena polityki nie usprawiedliwia sceptycyzmu i nieobecności w życiu publicznym; to bowiem prawo, obowiązek, a zarazem i zadanie wynikające z powołania, zwłaszcza wybierających tę posługę dla dobra wspólnoty⁸⁵.

*Wszyscy chrześcijanie niech odczuwają swoje szczególne i sobie właściwe powołania we wspólnocie politycznej, na mocy którego winni świecić przykładem, sumiennie spełniać obowiązki i służyć dobru wspólnemu, a także pamiętać o swoim prawie i obowiązku brania udziału w wolnych wyborach na użytek dobra wspólnego*⁸⁶.

*Więcej aby ożywić duchem chrześcijańskim doczesną rzeczywistość, służąc (...) osobie i społeczeństwu, świeccy nie mogą rezygnować z udziału w «polityce», czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu dobra wspólnego (...). Równocześnie pilnym i odpowiedzialnym zadaniem świeckich jest dawanie świadectwa tym wartościom ludzkim i ewangelicznym, które posiadają wewnętrzny związek z działalnością polityczną, jak wolność, sprawiedliwość, solidarność, wierność i bezinteresowne oddanie sprawie wspólnego dobra, prosty styl życia, preferencyjna opcja na rzecz ubogich i najmniejszych*⁸⁷.

Chrześcijańskie rozumienie polityki uznaje, że jest ona szlachetnym dążeniem do dobra wspólnego, stąd Kościół odnosi się z szacunkiem do tych, którzy dla posługi innym poświęcają swoje siły dobru państwa⁸⁸. Stąd *katolicy biegli w sprawach publicznych, a przy tym utwierdzeni w wierze oraz w nauce chrześcijańskiej, niech nie uchylają się od pełnienia funkcji publicznych, ponieważ sprawując je godnie, mogą przyczynić się do wspólnego dobra i zarazem torować drogę Ewangelii*⁸⁹.

Mając na względzie wielość ustrojów i systemów wyborczych, Kościół podkreśla znaczenie instytucji władzy i wspólnoty politycz-

⁸⁴ Por. Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Christifideles laici*, nr 42.

⁸⁵ Por. Jan Paweł II, *Kościół na polskiej ziemi*, s. 20.

⁸⁶ KDK 75.

⁸⁷ Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Christifideles laici*, nr 42.

⁸⁸ *Kościół uznaje za godną pochwały i szacunku pracę tych, którzy dla posługi ludziom poświęcają swoje siły dobru państwa i podejmują się tego trudnego obowiązku* (KDK 75). Por. DA 31; KDK 76.

⁸⁹ DA 14; por. Jan Paweł II, *Przestanie do biskupów polskich*, s. 139.

nej, widząc ich osadzenie w naturze ludzkiej, a więc w porządku ustanowionym przez Boga (por. Rz 13,1-3; 1 P 2,13-17)⁹⁰. Natomiast racją ich istnienia jest roztropna troska o dobro wspólne⁹¹.

Odpowiednio funkcjonujące państwo ma realizować dobra wspólne. Spełnia to za pośrednictwem instytucji kulturowych (np. system edukacji), działań gospodarczych (np. redystrybucja wypracowanego dochodu, nowe miejsca pracy i inwestycje), a także poprzez utrzymanie prawnie zabezpieczonego pokoju społecznego (np. respektowanie praw osoby).

Za dobro wspólne w państwie odpowiedzialna jest przede wszystkim władza, która ma charakter służebny. Zatem legalnie wybrana wymaga posłuszeństwa obywateli (por. Mt 22,17; 2 Tm 2,1-2). Także tam *gdzie władza państwowa przekraczając swe uprawnienia, uciska obywateli, niech ci nie odmawiają jej świadczeń, których obiektywnie domaga się dobro wspólne. Niech zaś wolno im będzie bronić praw swoich i współobywateli przed nadużyciami władzy, w granicach nakreślonych przez prawo naturalne i ewangeliczne*⁹².

Zgodne z naturą są takie struktury prawno-polityczne, które dają obywatelom możliwość udziału w uchwalaniu zarówno podstaw prawnych wspólnoty politycznej, jak w zarządzaniu państwem⁹³. Zatem szczególnie *sprawujący władzę winni być przekonani, że im doskonalej, na podstawie zasady pomocniczości, przeprowadzony będzie stopniowy ustrój między poszczególnymi społecznościami, tym większy będzie autorytet społeczny i energia społeczna, tym też szczęśliwszym i pomyślniejszym będzie stan spraw państwa*⁹⁴. Dlatego Kościół opowiada się za państwem zdecentralizowanym, za minimalizacją biurokratyzmu, za promowaniem samorządności⁹⁵.

⁹⁰ Por. KDK 74; KKK 1882, 1898, 1899, 2238; Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno*, nr 44; R. Buchała, *Czy władza pochodzi od Boga*, „Więź” 12(1969) nr 5, s. 96-102; M. Czajkowski, *Czy Pan Jezus mieszał się do polityki*, „Więź” 24(1986) nr 5-6, s. 80-89; P. Nitecki, *Ewangelizacja polityki*, Katowice 1994, s. 9-48; J. Krokos, *Czym jest tak zwana „polityka Kościoła”?*, ChŚ 1982 nr 3, s. 38-47.

⁹¹ Por. KDK 74.

⁹² KDK 74. Por. KKK 2240; P. Góralczyk, *Problemy moralne władzy politycznej*, Com 4(1984) nr 3, s. 61-69; J. Lambrecht, *Władza jako służba*, Com 4(1984) nr 3, s. 29-37; A. Michalski, *Koncepcja sprawowania władzy według św. Tomasza*, ZCz 1990 nr 19, s. 84-96.

⁹³ Por. KDK 75.

⁹⁴ Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno*, nr

⁹⁵ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 48, 49; KKK 1883.

Demokracja jest obecnie systemem najbardziej docenianym tak na płaszczyźnie politycznej, jak i moralnej. Związana z ideą tolerancji, wolności, równości i sprawiedliwości, jawi się ona jako model cywilizacji do przyjęcia⁹⁶. Mimo jej słabości⁹⁷ wyrażano opinię, że tendencja demokratyczna zawiązała narodami i stosunkowo łatwo znajdzie aplauz u tych, którzy dążą do współpracy jednostek oraz społeczeństw⁹⁸.

Demokracja wymaga akceptacji jej celów i funkcji. Ważnym jest nie tyle pytanie, co kraj, społeczność może uczynić dla nas, ale bardziej co my możemy uczynić dla kraju i innych ludzi⁹⁹. Demokracja jako forma państwa i sposób życia jest skuteczna tylko wtedy, kiedy umożliwi identyfikację kulturową, stabilność gospodarczą, sprawiedliwość społeczną i polityczną akceptację¹⁰⁰.

Współcześnie obserwuje się odwrót od tego co powszechne czy ogólne, a sięga się do szczegółów i jednostkowości. Demokracja staje się bardziej partykularna, antycentralistyczna, obywatelska, bezpośrednia, lokalna czy regionalna. W takiej sytuacji dobro wspólne stało się mniej bezbarwnym akademickim pojęciem¹⁰¹.

Kościół z racji swej misji transcendentnej nie utożsamia się z systemami politycznymi, wartościuje je jednak, pod kątem sprzyjania realizacji dobra wspólnego¹⁰². Stąd pozytywną rolę odgrywa ustrój demokratyczny, który zapewnia udział obywateli w decyzjach politycznych, a rządzącym gwarantuje możliwość wyboru oraz kontrolowania własnych rządów, jak również możliwość zastępowania ich w sposób pokojowy¹⁰³.

Demokracja może być zbudowana jedynie na fundamentach moralnych. W przeciwnym razie może prowadzić do atomizacji społeczeństwa i anarchii, a w konsekwencji do totalitaryzmu czy tyranii¹⁰⁴.

⁹⁶ Por. J. Caminade, *La démocratie. Pourquoi ce sujet? Évangile aujourd'hui*

⁹⁷ Por. J. Maritain, *Christianisme et démocratie*, (bwm) 1943, s. 17.

⁹⁸ Por. Pie XII, *Documents pontificaux 1994*, Saint Maurice 1963, s. 247-249.

⁹⁹ Por. J. Theising, *Globalizacja, Europa i XXI wiek*, w: *Europa. Fundamenty jedności*, red. A. Dylus, Warszawa 1998, s. 65.

¹⁰⁰ Por. J. Theising, *Estado de derecho y democracia*, w: *Estado de Derecho y Democracia*, ed. J. Theising, Buenos Aires 1997, s. 11-20.

¹⁰¹ Por. H. Maier, *Aus dem Staat austreten?*, s. 3 (mps). Referat wygłoszony na Kongresie naukowym pod patronatem rządu Landu Baden-Wirtemberg, który odbył się w dniach 6-7.04.1995, w Karlsruhe na temat: Co spaja współczesne społeczeństwa?

¹⁰² Por. KDK 74, 76.

¹⁰³ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 46.

¹⁰⁴ *Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm* (Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 46).

Zatem oczekiwane jest uznanie pierwotności prawa naturalnego. To zakłada zobowiązujący charakter reguł demokratycznych oraz zasad etycznych. Te ostatnie mogą być przedmiotem demokratycznej dyskusji, ale w swych podstawach nie podlegają decyzjom większości. Na styku tych sfer może dochodzić do napięć między społeczeństwem pluralistycznym a Kościołem (np. aborcja, eutanazja).

Wobec zagrożenia wartości etycznych Kościoł winien być „znakiem sprzeciwu” i w ten sposób służyć demokracji. Odwołanie się do zasad moralnych nie prowadzi, co się dziś sugeruje, do fanatyzmu czy fundamentalizmu¹⁰⁵. Nie oznacza to jednak faktu, iż w przeszłości miały miejsce przypadki, które winny stać się przedmiotem rachunku sumienia Kościoła¹⁰⁶.

Współcześnie niejednokrotnie nie prawda Ewangelii, ale agnostycyzm i relatywizm oraz ich skutki wywołują fundamentalizm i ideologiczne reakcje. Fundamentalizm rodzi się na granicy braku zasad moralnych. Natomiast respektowanie praw moralnych jest gwarancją obrony praw człowieka (zwłaszcza bezbronnych i najsłabszych) oraz warunkiem budowania zaufania między członkami politycznej wspólnoty i racjonalności publicznego dyskursu¹⁰⁷.

Współcześnie, w sferze dialogu, wiek przymusu ustąpił miejsca wiekowi perswazji. Nie jest to jednak proste czy automatyczne, jak sądzą niektórzy. Powszechne prawo moralne, zapisane w sercu człowieka, jest swoistą „gramatyką”, której potrzebuje świat, aby podjąć rozmowę o własnej przyszłości¹⁰⁸.

¹⁰⁵ *Kościół nie zamyka bynajmniej oczu na niebezpieczeństwo fanatyzmu czy fundamentalizmu tych ludzi, którzy w imię ideologii uważającej się za naukową albo religijną czują się uprawnieni do narzucania innym własnej koncepcji prawdy i dobra. Prawda chrześcijańska do tej kategorii nie należy. Nie będąc ideologią, wiara chrześcijańska nie sądzi, by mogła ująć w sztywny schemat tak bardzo różnorodną rzeczywistość społeczno-polityczną i uznaje, że życie ludzkie w historii rrealizuje się na różne sposoby, które bynajmniej nie są doskonałe. Tak więc metodą Kościoła jest poszanowanie wolności przy niezmiennym uznawaniu transcendentnej godności osoby ludzkiej* (Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 46).

¹⁰⁶ Por. Jan Paweł II, List Apostolski *Tertio Millennio Adveniente*, nr 34-36.

¹⁰⁷ Por. Orędzie biskupów polskich o potrzebie dialogu i tolerancji w warunkach budowy demokracji „Biuletyn KAI” nr 75.

¹⁰⁸ *Jeżeli pragniemy, aby wiek przymusu ustąpił miejsca wiekowi perswazji, musimy nauczyć się rozmawiać o przyszłości człowieka językiem zrozumiałym dla wszystkich. Powszechne prawo moralne, zapisane w sercu człowieka, jest tą swoistą «gramatyką», której potrzebuje świat, aby podjąć taką rozmowę o własnej przyszłości* (Jan Paweł II, Od praw człowieka do praw narodów. Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Nowy Jork, 5.10.1995, L'Osservatore Rom Pol 16(1995) nr 11-12, s. 5).

Wspierając demokrację w państwie prawnym, w oparciu o koncepcję osoby, Kościół chroni jej godność i prawa oraz nabywa biegłości w sztuce perswazji, kompetentnym uczestniczeniu w publicznej debacie¹⁰⁹. To droga do uniknięcia fundamentalizmu jak i relatywizmu. Z drugiej strony ważna jest wizja pluralistycznego społeczeństwa, które otwarte jest na personalizm, solidarność, pomocniczość i dobro wspólne.

Kreowanie przyszłości jest w znacznym stopniu zadaniem polityki, która ma m.in. określać współzycie społeczne oraz osobowe i niekiedy służyć rozwiązywaniu konfliktów. Te zadania w demokracji mogą podjąć partie polityczne, które mają określone cele polityczne. W tym miejscu rodzi się też pytanie o chrześcijański wymiar polityki¹¹⁰.

Jawia się tutaj pytania, nie tylko retoryczne: Zatem jak trzeba wprowadzać w życie politykę opartą m.in. na odpowiedzialności chrześcijańskiej? W czym można doszukać się tego, co jest chrześcijańskie w polityce partii, które pod takimi hasłami stają w politycznej konkurencji? Jakie zatem wartości, modele polityki mogą zaproponować partie chrześcijańsko-demokratyczne?

Wobec tych pytań rodzi się niepokój wobec tego co chrześcijańskie. Doświadcza się nie tylko braku wiedzy, ale i żywej wiary w Boga, która jest częścią ludzkiego życia. Nie idzie tu o zewnętrzne szczęście a bardziej o poczucie wewnętrznego bezpieczeństwa. Czy takim będzie w trzecim tysiącleciu? Oczywiście demokracja ma związek z wartościami chrześcijańskimi. Wydaje się zatem, iż po roku 2000 religia będzie nadal źródłem wartości, na których będzie opierać się współzycie międzyludzkie i międzynarodowe.

Świat przełomu tysiącleci potrzebuje nowych dróg ku przyszłości. Demokracja potrzebuje rozeznania w niej wartości zdolnych do poddania się krytyce. Uznając zatem ją za wartość, można pozostać jej wiernym, a raczej jej ideałom.

3. PRZENIKNAĆ EWANGELIĄ KULTURĘ

Ważnym obszarem aktywności człowieka, tak w wymiarze jednostkowym jak i społecznym (np. rodzina, naród, państwo) jest kul-

¹⁰⁹ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 46.

¹¹⁰ Por. J. Thesing, *La Democracia Cristiana en siglo XXI*, w: *La democracia Cristiana en el siglo XXI*, dir. J. Thesing, Buenos Aires 1997, s. 7-17.

tura. Ostatecznie jest nią to wszystko w czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała¹¹¹, a więc w integralnej wizji siebie. Innymi słowy kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej «jest»¹¹². Należy jednak ją odnieść do pełnej doskonałości osoby ludzkiej, do dobra wspólnoty i całej społeczności ludzkiej¹¹³.

Kultura jawi się jako środowisko stawania się człowieka oraz jego oddziaływania na złożone otoczenie, zwłaszcza fizyczne i duchowe. „Środowiskowość” wpływów kultury na człowieka sprawia, że zyskują one szczególną skuteczność (np. kultura masowa). Wraz z nim zaczęła istnieć i w człowieku odnajduje nową egzystencję oraz kontynuację.

Ranga kultury w życiu człowieka sprawia, iż jest ona przedmiotem oddziaływania Ewangelii, w kategoriach religijnych oraz kulturowych i ogólnoludzkich. Kościół poświęca jej znaczącą troskę, choć ciągle mało przekonującą dla niechrześcijan. Wobec tej działalności staje zaprogramowana ateizacja czy laicyzacja kultury, także o znamionach totalitarnych, państwowych programów i mechanizmów¹¹⁴.

Dzisiaj zauważa się oderwanie kultury od Ewangelii i duchowego dobra człowieka¹¹⁵, co jest „dramatem naszych czasów”¹¹⁶. Wyraz tego dramatu to „kultura śmierci”. Chodzi zatem o to, aby *Ewangelia mogła coraz skuteczniej wpływać na całokształt życia społecznego i dawać swój niezbędny wkład w odbudowę integralnej i całościowej wizji człowieka i świata, która przeciwstawia się kulturze śmierci, zwątpieniu i laicyzacji życia*¹¹⁷.

Dzisiaj obserwuje się kryzys wartości tak w świecie jak i w postawach. Ludzie kultury bez względu na przekonania, są powołani do tego, by pełnić funkcję sumienia krytycznego wobec tego wszystkiego, co

¹¹¹ KDK 53.

¹¹² Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie do przedstawicieli UNESCO, Paryż, 2.06.1980, W: Jan Paweł II, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, Rzym 1986, s. 68.

¹¹³ KDK 59.

¹¹⁴ Por. KDK 19.

¹¹⁵ Por. Paweł VI, Encyklika *Evangelii nuntiandi*, nr 20.

¹¹⁶ Paweł VI, Encyklika *Evangelii nuntiandi*, nr 20; Jan Paweł II, *Adhortacja Christifideles laici*, nr 44.

¹¹⁷ Jan Paweł II, *Polska potrzebuje*, s. 32.

człowieczeństwu zagraża lub go pomniejsza¹¹⁸. Tu „postługa myślenia” ludzi nauki i kultury spotyka się z postługą Kościoła wobec sumień¹¹⁹.

Prawo i solidarność łączą prawa oraz obowiązki jednostki. Niezbędnym jest poświęcenie swoich sił i środków wspólnym celom. Interes prywatny nie wspiera, a wręcz niszczy struktury społeczne, a zwłaszcza społeczną naturę człowieka w przejawie odpowiedzialności indywidualnej i wspólnej.

Kultura jest czynnikiem gwarantującym zachowanie przez rodzinę i naród własnych tożsamości. *Naród bowiem istnieje «z kultury» i «dla kultury».* Dzięki swojej autentycznej kulturze staje się w pełni wolny i suwerenny¹²⁰. Następstwem tego jest ocalenie suwerenności, tak duchowej jak i politycznej, a więc wartości istotnych dla tej wspólnoty¹²¹.

Jednym z podstawowych zadań Kościoła jest ewangelizacja kultury, oddziaływanie na nią od wewnątrz, zwłaszcza w kategoriach wiary. Powinna ona być przepojona Ewangelią¹²². Wobec tego Kościół winien *mocą Ewangelii dosięgać i burzyć kryteria oceny, hierarchię dóbr, postawy i nawyki myślowe, bodźce postępowania i modele życiowe rodzaju ludzkiego, które stoją w sprzeczności ze słowem Bożym i planem zbawczym*¹²³.

Ewangelizacja kultury jest dla Kościoła nakazem zawsze aktualnym. *Stąd dialog Kościoła z ludźmi nauki i twórcami kultury jest nie tylko wymogiem chwili, ile raczej wyrazem swoistego przymierza na korzyść człowieka w imię prawdy, piękna i dobra, bez których życia ludzkiemu zagraża pustka i bezsens*¹²⁴.

W ewangelizację kultury winni być włączeni świeccy. Na pierwszym miejscu powinna być stawiana działalność społeczna, która

¹¹⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie na spotkaniu z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków – kolegiata św. Anny, 8.06.1997, w: *Pielgrzymka Apostolska*, s. 146.

¹¹⁹ *W ten sposób «postługa myślenia», której można oczekiwać od ludzi nauki i kultury, spotyka się z postugą, jaką wobec sumień ludzkich pełni Kościół* (Jan Paweł II, *Odnowa człowieka i społeczeństwa*, s. 44).

¹²⁰ Jan Paweł II, *Odnowa człowieka i społeczeństwa*, s. 45.

¹²¹ *Istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się w kulturze. Jest to ta zarazem suwerenność, przez którą równocześnie najbardziej suwerenny jest człowiek* (Jan Paweł II, *W imię przyszłości Europy*, s. 74).

¹²² Por. Paweł VI, *Encyklika Evangelii nuntiandi*, nr 20.

¹²³ Jan Paweł II, *Adhortacja Christifideles laici*, nr 44.

¹²⁴ Jan Paweł II, *Odnowa człowieka i społeczeństwa*, s. 44.

odnosi się do kultury¹²⁵. *ludzie pióra i twórcy kultury, doświadczając swoistej transcendencji prawdy, piękna i dobra, stają się naturalnymi sługami tajemnicy Boga, która się przed nimi odstawia i której powinni być wierni*¹²⁶.

Świat współczesny niewiele zmienił się w swoim trwaniu, natomiast w postrzeganiu go przez jego mieszkańców. Elementy narodowe ustępują miejsca kwestiom globalnym. Dotyczy to m.in. spraw demograficznych, warunków życia, koncentracji bogactw, problemów ubóstwa, uwarunkowań ekologicznych czy występujących zagrożeń¹²⁷.

Szerząca się globalizacja stanowi nowe wyzwanie dla społeczności. Mimo pewnych oporów i braku przygotowania poszczególnych osób ona i tak systematycznie wchodzi i funkcjonuje w realiach życia. Odejście od starych systemów okazuje się jednak trudne.

Zaofiarowana ludzkości, a w niej i światu, Ewangelia Jezusa Chrystusa zawiera moc odnawiania życia człowieka oraz jego kultury. Zapewnia to Kościołowi wpływ na kulturę¹²⁸. *Ewangelizacja to także spotkanie z kulturą każdej epoki*¹²⁹. Ewangelia, jej ziarno dobra i prawdy pragnie być obecne w kulturze, ku ożywianiu umysłów oraz serc wszystkich¹³⁰.

*Kultura współczesna ma do swojej dyspozycji nowe środki wyrazu i nowe możliwości techniczne. Powszechność środków potęguje ich oddziaływanie*¹³¹. Jest to domeną tzw. kultury masowej, która jest szczególnym rodzajem tworzenia i przekazywania kultury¹³². Ten „dar Boży”¹³³ jest zdolny doprowadzić do przyjaźni między ludźmi

¹²⁵ Por. DA 7.

¹²⁶ Jan Paweł II, *Odnowa człowieka i społeczeństwa*, s. 44.

¹²⁷ Por. *Globale Trends – Fakten, Analysen, Prognosen*, Frankfurt a. Main 1997 passim.

¹²⁸ Kościół wierny własnej tradycji i zarazem świadomy swej uniwersalnej misji, potrafi nawiązać łączność z różnymi formami kultury, przez co bogacą się zarówno sam Kościół, jak i różne kultury. *Dobra nowina Chrystusowa odnawia ustawicznie życie i kulturę upadłego człowieka* (KDK 58).

¹²⁹ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego*, Lublin 1994, s. 93.

¹³⁰ *Ewangelia (...) inspiruje kulturę i szuka wcielenia w kulturze. Tak było od początku ewangelizacji i tak musi być nadal, bo ślad, jaki w kulturze zostawia Ewangelia, jest znakiem jej nieprzemijającej żywotności i siły zdolnej dotykać serca i umysły coraz to nowych pokoleń* (Jan Paweł II, *Odnowa człowieka i społeczeństwa*, s. 45).

¹³¹ Jan Paweł II, *Odnowa człowieka i społeczeństwa*, s. 45.

¹³² Por. Jan Paweł II, *Adhortacja Christifideles laici*, nr 44.

¹³³ Instrukcja duszpasterska *Communio et progresso*, nr 2.

i pogłębienia poczucia wspólnoty¹³⁴, ale może to wszystko niszczyć. Dlatego *bardzo ważnym zadaniem jest także wychowanie społeczeństwa, a zwłaszcza młodego pokolenia do właściwego odbioru tego wszystkiego, co jest owocem kultury*¹³⁵.

„Komunikowanie” podejmowane przez chrześcijan nie jest tylko przekazywaniem informacji, idei czy przekonań. Jest to dawanie siebie na wzór Chrystusa. Jego szczególnym znakiem była Eucharystia, komunია międzyosobowa¹³⁶.

Należy jednak pamiętać, że *środki przekazu mogą być bowiem używane zarówno do głoszenia Ewangelii, jak i do wypierania jej z ludzkich serc*¹³⁷. Kościół widzi w nich przede wszystkim *drzemiący olbrzymi potencjał ewangelizacyjny i szuka sposobów ich wykorzystania w działalności apostołskiej. Należy pamiętać, że właściwym celem i zadaniem społecznych środków przekazu jest służba prawdzie i jej obrona*¹³⁸. To zaś polega przede wszystkim na rzetelnym przekazie informacji, służącym człowiekowi¹³⁹.

Ewangelizowanie mass mediów jest kategoriycznym postulatem: *Na wszystkich drogach świata, a więc także na jego wielkich arteriach, jakimi są prasa, film, radio, telewizja i teatr, musi być głoszone zbawcze słowo Ewangelii*¹⁴⁰. *Powszechność tych środków i potęga ich oddziaływania mają wielki wpływ na mentalność i kształtowanie postaw społeczeństwa. Należy zatem popierać ważne inicjatywy, które przyciągałyby uwagę twórców i stanowiły bodziec dla promocji ich działalno-*

¹³⁴ Por. Instrukcja duszpasterska *Communio et progresso*, nr 8.

¹³⁵ Jan Paweł II, *Odnowa człowieka i społeczeństwa*, s. 45. *Istnieje również pilna potrzeba właściwego wychowania całego społeczeństwa, szczególnie młodzieży, do umiejętnego i dojrzałego korzystania ze środków przekazu, tak aby nikt nie był biernym i bezkrytycznym odbiorcą otrzymanych treści i informacji* (Jan Paweł II, *Odnowa człowieka i społeczeństwa*, s. 46).

¹³⁶ Por. Instrukcja duszpasterska *Communio et progresso*, nr 11.

¹³⁷ Papieska Komisja do spraw Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja duszpasterska *Aetatis novae*, nr 4.

¹³⁸ Jan Paweł II, *Odnowa człowieka i społeczeństwa*, s. 46.

¹³⁹ (...) *służba prawdzie i jej obrona. Polega ona na obiektywnym i rzetelnym przekazywaniu informacji, unikaniu manipulacji prawdą i przyjmowaniu postawy nieprzekupnej wobec prawdy. Służba prawdzie jest służbą sprawie człowieka w jego integralności ciała i ducha, co wyraża się w rozwoju jego potrzeb kulturalnych i religijnych, tak w zakresie indywidualnym, jak i społecznym. Prawda bowiem związana jest nierozdzielnie z dobrem i pięknem. Tam więc, gdzie przekazywana jest prawda, objawia się również potęga dobra i blask piękna, a człowiek, który ich doświadcza, nabywa szlachetności i kultury. Jest to szczególna misja, wnosząca wielki wkład w dobro i postęp społeczeństwa* (Jan Paweł II, *Odnowa człowieka i społeczeństwa*, s. 46).

¹⁴⁰ Jan Paweł II, *Adhortacja Christifideles laici*, nr 44.

ści oraz rozwoju i inspirowania talentów w harmonii z chrześcijańską tożsamością narodu i jego chwalebą tradycją¹⁴¹.

Szczególna rola w przypadku świeckim katolikom pracującym w mass mediach. *Jest to szczególne pole apostołstwa katolików świeckich, zwłaszcza zaś dziennikarzy i twórców katolickich*¹⁴². Ich ewangelizacyjna posługa polega na *odważnej, twórczej i aktywanej obecności w miejscach, gdzie kulturę się tworzy, rozwija i ubogaca*¹⁴³. Konieczne jest także domaganie się dostępu Kościoła do środków przekazu¹⁴⁴.

Nie ulega wątpliwości, że często dominuje kultura masowa i cywilizacja obrazu. Stanowi ona ogół dóbr konsumpcyjnych o charakterze symbolicznym, które przekazywane są za pośrednictwem masowego komunikowania (zwiększa się ilość kopii i zasięg aparatury nadawczej). Zatem odbiorca kultury nie ma bezpośredniego kontaktu z autorami treści.

Kultura masowa przybliży kulturę, ale często niesie zagrożenia dla dobra człowieka. Rodzi się uniformizm, trywializowanie wartości, postawa konsumpcji, niezdolność do osobowego komunikowania, zachwiania tożsamości jednostki i społeczeństwa, stany uzależnienia od wpływów mass mediów. Tymczasem *chodzi o to, aby treścią, wartościami Ewangelii przepojone zostały kategorie myślenia, kryteria oceny i normy działania człowieka. Należy dążyć do tego, aby cała kultura przeniknięta została duchem chrześcijańskim*¹⁴⁵.

Nie ulega wątpliwości, że trzeba myśleć o przyszłości, która obok nadziei niesie różne napięcia. Kryzys kultury, rozwoju, orientacji w świecie, modernizacji, tożsamości, oto niektóre z wyzwań przełomu wieków. Może to symptomy przejścia od społeczeństwa przemysłowego ku społeczeństwu usług? Trzeba pamiętać, iż uwarunkowania społeczne, technika czy komunikacja kształtują świadomość i hierarchię wartości. Co zatem będzie znaczyć i jak będzie pojmowana polityka, także w wymiarze narodowym oraz etnicznym?

¹⁴¹ Jan Paweł II, *Odnova człowieka i społeczeństwa*, s. 45.

¹⁴² Jan Paweł II, *Kościół na polskiej ziemi*, s. 20.

¹⁴³ Jan Paweł II, *Odnova człowieka i społeczeństwa*, s. 45.

¹⁴⁴ *Należy tutaj podkreślić z całym naciskiem prawo Kościoła do dostępu do środków społecznego przekazu. Jest to dzisiaj narzędzie ewangelizacji o fundamentalnym znaczeniu* (Jan Paweł II, *Kościół na polskiej ziemi*, s. 20).

¹⁴⁵ Jan Paweł II, *Odnova człowieka i społeczeństwa*, nr 45.

Kultura masowa posiada wpływ na wychowanie i duszpasterstwo, zwłaszcza poprzez obraz¹⁴⁶, przy jednoczesnej krytyce cywilizacji słowa. Niestety, obrazy zastępują często twórczy kontakt człowieka z dziełami sztuki, tworząc tzw. kulturę „ułatwioną”.

Współcześnie obraz wypiera słowo prowadząc do zubożenia życia intelektualnego i wrażliwości na piękno liturgii. Zatracana zostaje kontemplatywność na rzecz konsumpcji. Widać to szczególnie w rodzinie, która w sposób bezkrytyczny odbiera programy telewizyjne i filmy wideo. To eliminuje ducha modlitwy, a nawet udział w praktykach religijnych.

Dość szeroko propagowany jest styl: „życie łatwe, lekkie i przyjemne”. Przemilcza się problematykę moralną, która w kulturze jest elementem najistotniejszym. Tu także mieści się negatywny wpływ różnych rodzajów muzyki, czasopism czy przemysłu pornograficznego. Wręcz przewodzi kultura masowa, która jest podatna m.in. na sekty i organizacje z elementami antykultury (np. New Age, satanizm).

Wiadomo, iż *środki przekazu potrafią zarówno umacniać, jak i niszczyć tradycyjne wartości w sferze religii, kultury i rodziny*¹⁴⁷. *Stanowią one w dzisiejszym świecie potężną i wszechobecną siłę. Mogą budzić sumienia, bronić praw człowieka, kierować ludzką świadomość ku dobru, wolności, sprawiedliwości, solidarności i pokojowi*¹⁴⁸. *Z drugiej strony ludzie mogą ich użyć także przeciw zamierzeniom Stwórcy, obracając je na własną szkodę*¹⁴⁹. W tym kontekście ważnym jest świadectwo wierzących w mediach publicznych. Oczywiście, szczególna odpowiedzialność spoczywa na mediach katolickich¹⁵⁰.

Ważna jest ewangelizacja pisana, tj. wydawnictwa, drukarnie, książki i prasa. W obecnym tysiącleciu *będzie na świecie prowadzonych tyle samo badań, ale publikacji ukaże się więcej niż przez prawie dwa i pół tysiąca lat od czasów Demokryta i Arystotelesa*¹⁵¹.

W ewangelizacji ważne są radio i telewizja, które jednak często nie dostrzegają wyzwań współczesności oraz nie angażują się

¹⁴⁶ Por. Paweł VI, Adhortacja *Evangelii nuntiandi*, nr 42.

¹⁴⁷ Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu. Instrukcja duszpasterska *Aetatis novae*, nr 4.

¹⁴⁸ Jan Paweł II, *Odnowa człowieka i społeczeństwa*, s. 46.

¹⁴⁹ DSP 2.

¹⁵⁰ Por. Jan Paweł II, *Odnowa człowieka i społeczeństwa*, s. 46-47.

¹⁵¹ W. Fruhwald. *Wider die deutsche Angst*, „Die Zeit” z dnia 10.11.1995.

w przekaz treści religijnych. Zatem odpowiedzialność ludzi, którzy reprezentują naukę i kulturę jest ogromna ze względu na to, że mają oni wielki wpływ na opinię publiczną. Od nich bowiem w dużej mierze zależy, czy nauka będzie służyć kulturze człowieka i jego rozwojowi, czy też obróci się przeciw człowiekowi i jego godności, czy nawet przeciw jego egzystencji¹⁵².

Kultura masowa stwarza zagrożenia dla ewangelizacyjnej postęgi Kościoła. Nie tylko w czasach dyktatury ateistycznej, ale także i dzisiaj, nauczanie i obecność Kościoła w życiu społecznym budzi sprzeciw pewnych środowisk¹⁵³. Niestety (...) duchowe bogactwo i dziedzictwo kulturowe (...) jest niejednokrotnie narażone na niebezpieczeństwa sekularyzacji i splotenia, zwłaszcza na obszarze podstawowych wartości ludzkich, humanistycznych i moralnych, których trzeba bronić¹⁵⁴.

Zatem szczególnie ważna jest formacja pracowników środków społecznego przekazu, aby ich posługa służyła integralnemu dobru człowieka. Trzeba tym ludziom przybliżyć Ewangelię, zaznajomić ich z katolicką nauką społeczną, z życiem i działalnością Kościoła oraz z problemami moralnymi współczesnego człowieka¹⁵⁵. Tacy będą kompetentni w docieraniu do różnych aeropagów świata, do środowiska spragnionych Boga¹⁵⁶.

Kościół i kultura potrzebują się wzajemnie i muszą współpracować dla dobra sumień współczesnych i przyszłych pokoleń¹⁵⁷. Trudno często zrozumieć kulturę bez Kościoła¹⁵⁸. Często był on mecenasem kultury, uczestnicząc w ten sposób w budowaniu dziedzictwa kultury (np. literatura, muzyka, sztuki plastyczne).

Zatem niezbędne jest rozwijanie relacji Kościół-kultura. Potrzebny jest wspólny wysiłek zmierzający do budowania zaufania między Kościołem a ludźmi kultury oraz poszukiwania języka, którym trafi on do ich umysłów i serc, wprowadzając w sferę oddziaływania tajemnicy

¹⁵² Jan Paweł II, *Odnowa człowieka i społeczeństwa*, s. 44.

¹⁵³ Jan Paweł II, *Kościół na polskiej ziemi*, s. 20.

¹⁵⁴ Jan Paweł II, *Odnowa człowieka i społeczeństwa*, s. 45.

¹⁵⁵ Jan Paweł II, *Odnowa człowieka i społeczeństwa*, s. 46.

¹⁵⁶ Jan Paweł II, *Odnowa człowieka i społeczeństwa*, s. 46.

¹⁵⁷ Jan Paweł II, *Odnowa człowieka i społeczeństwa*, s. 44.

¹⁵⁸ *Otóż tego, co naród polski wniósł w rozwój człowieka i człowieczeństwa, co w ten rozwój również dzisiaj wnosi, nie sposób zrozumieć i ocenić bez Chrystusa* (Jan Paweł II, Homilia wygłoszona na Placu Zwycięstwa, Warszawa, 2.06.1979, *Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia i homilie Ojca świętego Jana Pawła II*, Warszawa 1979, s. 56).

paschalnej Chrystusa, w zasięg owej «miłości, którą do końca umiłował» (por. J 13,1)¹⁵⁹.

Początek tysiąclecia stawia pytania wokół chrześcijaństwa. Praktycznie dotyczą one tak treści teologicznych jak i dostrzegalnej obecności. Doświadczenie wielorakich form hic et nunc Kościoła wyzwala refleksje wokół jego przyszłości. Pytania koncentrują się zwłaszcza wokół polityki, ekonomii i kultury.

Nie ulega wątpliwości, że newralgicznym punktem jest spotkanie chrześcijaństwa z polityką. W praktyce istnieje tu wiele nieporozumień, czasem wręcz świadomie głoszonych, z różnych motywów. Nie można tu jednak dać się zwieść sugestiom, ale zachować pełną i konsekwentną wierność zobowiązaniu odpowiedzialności moralnej chrześcijaństwa za życie zbiorowe ludzkości

Jasnym jest, iż Kościół nie proponuje tu żadnej trzeciej drogi ekonomicznej. Zatraskany jest natomiast o rozwój ekonomiczny, związany ze sprawiedliwością. Wreszcie nie można tu zapomnieć o zasadzie solidarności. Dziedzina kultury i nauki pozostaje zawsze niezwykle szeroką i zarazem pojemną sferą spełniania się człowieka, tak osobowego jak i wspólnotowego. Mają one charakter twórczy, wydoskonalający człowieka ale i jednocześnie służebny. Jest ich twórcą, ale jednocześnie i tym, który z nich rozumnie korzysta.

Christian social responsibility

Summary

The beginning of a new millenium not only arouses new hopes but also kinds fears and brings up questions. Those questions regard the Church too, and its view on the most pressing contemporary problems. It is important, as the teaching of the Church gives direction to the process of forming the moral consciousness of the believers in the world, and thus the mode of dealing with the problems of the human community. The Author thoroughly treats, in reference to the relevant documents, the teaching of the Church belonging to three spheres: socio-economic, political and cultural. He brings out the principle of personalism and the requirements of personal morality which are to be fulfilled in course of establishing a democratic order in public life.

Ks. Andrzej F. Dziuba

¹⁵⁹ Jan Paweł II, *Odnowa człowieka i społeczeństwa*, s. 45.